

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

9

TEATR POLSKI NOWOCZESNY SALA „LUTNI“ S-to Jerska 6.

Dziś, we czwartek, 14-go sierpnia 1919 r.

2 przedstawienia. ZMIANA PROGRAMU.

1. „Próba miłości“, operetka w jednym akcie W. Rapackiego.
2. Dział koncertowy. Uczestniczą cały personel artystyczny.
3. „Pasek na piosenki“, sketsch Tota

Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

Kasa czynną jest codziennie od 11—1 i od 4 do końca przedstawienia.

OD ADMINISTRACJI.

Niniejszym podaje się do wiadomości Sz. czytelników «Dziennika Wileńskiego», iż już przyjmujemy prenumeratę naszego pisma.

Cena prenumeraty — 9 rub. miesięcznie. Z odnośnieniem do domu, lub przesyłką pocztową — 10 rb. 50 kop.

Polsko-Brazylijskie T-wo Akcyjne w Warszawie.

z kapitałem zakładowym mar. polskich 25.000.000

w myśl ustawy zatwierdzonej dn. lipca r. b. przez ministrów Handlu, Przemysłu i Skarbu, przyjmuje zapisy na pierwszą serję kapitału mar. polsk. 5.000.000

podzielonych na 10.000 sztuk akcji każda po cenie nominalnej mar. pol. 500. Przystępujący do T-wa winien wnieść najpóźniej do 20 sierpnia r. b. 20% od zadeklarowanej sumy udziału i 10% na koszty organizacyjne.

T-wo ma na celu:

- a) import produktów połud. Ameryki jak kawy, tytoniu, skór, kauczuku, wełny, saletry i t. p.
 - b) założenie fabryki wyrobów kauczukowych w Polsce.
- Tymczasowy zarząd organizacyjny stanowią: pp. Leonard Bobiński, Wit, Fuchs, konsul Antoni Piądecki, Edm. Ginił Piotrowski, konsul Wład. Rypniewski, Emil Swida, Józef hr. Tyszkiewicz.
- Zapisy na akcje przyjmują: Bank Kredytowy i Bank Wschodni w Warszawie, Prywatny Bank Handlowy w Wilnie. Wszelkich informacji udzielają: wyżej wymienione banki, zarząd T-wo Polsko Brazylijskiego w Warszawie, ul. Czackiego № 8 i p. Stefan Chodakowski w Wilnie, ul. Kasztanowa № 7 m. 2.



Kupujmy
Polską Pożyczkę
Państwową.



Cena ogłoszeń: Na 4 str. za wiersz jednoszpaltowy petitu — 2 mk., przed tekstem i nekrologi na 1 str. wiersz — 3 mk.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 12 sierpnia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Na całym froncie akcja naszych wojsk rozwija się mimo złego stanu dróg i trudności terenowych pomyślnie. Na północny wschód od Mińska oddziały nasze dotarły do linii Nowa Gajna — Kondziałowice — Downarówka, biorąc większą ilość jeńców do niewoli.

Na południowy wschód od Mińska oddziały nasze wypierając nieprzyjaciela oparły się o linię Smilowice — Piaski — Dąbowa. Na południowy wschód od Kojdanowa rozwinęły się dalsze walki. Rozproszone oddziały nieprzyjacielskie, gromadząc się stawiają miejscami dość zacięty opór.

Na odcinku Łuniąca zwykła działalność artylerji i wywiadowcza — pozatem bez zmian.

FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

Nasza akcja rozwija się planowo.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

POZNAŃ z dn. 12 b. m. (P. A. T.)—

Komunikat głównego dowództwa:

FRONT POŁNOCNY:

Pomiędzy Ośmierzewem a Zduńskimi podchodził patrol niemiecki, lecz został natychmiast odparty: Na Wrzeszczynie padały pojedyncze strzały. Na reszcie frontu spokój.

FRONT ZACHODNI:

O godzinie 3-iej w nocy odparto patrol nieprzyjacielski, podchodzący pod Łomnicę. Przez całą noc przerywany ogień z kulomiotów i karabi-

nów na nasze posterunki pod Mięcinem i Ropczyškami. Na innych odcinkach bez zmiany.

FRONT POŁUDNIOWY:

O godzinie 12 w nocy podkradający się patrol niemiecki w lesie komarzewskim, został przez nasze posterunki ostrzeliwany i zmuszony do cofnięcia się. Pozatem nic nowego.

Szef sztabu Wroczyński, generał-podporucznik.

Co kryje białoruska mgławica?

W obecnej chwili wielkiego porachunku dziejowego zgłaszają się wszyscy pokrzywdzeni, jako też ci, którzy za takowych się mają ze swymi pretensjami rzeszywistemi i... bardzo często urojonymi.

My, którzy w ciągu więcej niż stu lat zasiliłmy jarzmo obcej niewoli, pozbawieni byliśmy państwowości naszej, którym wydzierano język, wiarę ojców, ziemię z pod stóp, dalecy oczywiście jesteśmy od tego, by zaprzeczyć komukolwiek prawa do wolnego rozwoju swej narodowości, języka i kultury. O ile od nas to zależy, gotowi jesteśmy wszystkim narodowością i szeregiem, które wchodzi w skład naszej Rzeczypospolitej dać najszersze swobody, tych zaś, które ongiś stanowiły z nami jedność, dziś zaś odłączyć się pragną — siłą zniewalać nie będziemy. Warnikiem jednak jest, abyśmy wiedzieli z kim mamy do czynienia, nie możemy bowiem uznawać pretensji, które wystawione zostają w imieniu Litwinów lub Rusinów, często bez wiedzy a na-

wet wbrew woli i istotnym interesom tych ludów przez zamaskowanych agentów pruskich, którzy samowolnie narzucili się im na przewodników.

Co się tyczy sprawy litewskiej, przedstawia się ona o tyle przynajmniej wyraźniej, iż zawsze można granicę przeprowadzić między Polakiem a Litwinem. Odrzucamy oczywiście jako śmieszne wszelkie pretensje do ludności polskiej naszego kraju, którą litwomani od pewnego czasu chcą uważać za litewską, mówiącą po polsku.

Bardzo mało nas obchodzi, co było przed potopem — skoro jednak dziś ktoś mówi po polsku, litewskiego nieznaj i znać niechce i uważa siebie za Polaka, to ma najzupełniejsze prawo być Polakiem, a my zapewne nie odrzucimy go dla pięknych oczu panów Birzyszków et komp.

Pozatem jednak nie myślimy oczywiście zaprzeczać istnienia ludu litewskiego, który posiada swój zgola odrębny język, pewne zaczątki swej kultury i zamieszkuje w mniej lub więcej zwartej masie, głównie ziemie Kowieńska, część Suwalskiej i skrajek Wileńskiej. Czy półtoramiljonowy lud, na obszarze jednej mniej więcej gubernji, posiadający bardzo ciekawą warstwę inteligencji, a przeważnie półinteligencji jest w stanie utworzyć własne niezależne państwo — to kwestja w której niechcielibyśmy figurować jako sędziowie lub eksperci, gdyż łatwo mogliby nam zarzucić stronniczość. Taryby niemożemy uznać za prawowite przedstawicielstwo Litwy, gdyż jest kreacją pruską, o ile by jednak lud litewski w swej całości oświadczył się za

niezależnością — my przeszkód mu zapewne stawiać nie będziemy. Gdyby zapragnął sojuszu z Polską w tej lub innej formie — dłoń jego ku nam wyciągnięta w powietrzu nie zawisnie. Jedno tylko, co stanowczo sobie zastrzedz musimy i co potrafimy wymóc — to ludzkie traktowanie i całkowite równouprawienie polskiej mniejszości rozrzuconej na etnograficznym obszarze Litwy.

Jak widać sprawa ta przedstawia się jasno i wyraźnie.

Inaczej gdy chodzi o Białorusi i Białorusinów. Sprawa się ta gmatwa dla tej przyczyny, iż co najmniej w dziewięćdziesięciu dziewięciu na sto wypadkach nie wiemy, kogo mamy uważać za Białorusina.

Tak zwanych «oświadczeniych» Białorusinów jest w najlepszym razie — kilkaset, i ci, albo wcale języka białoruskiego nie znają, albo używają go w wypadkach wyjątkowych — natomiast w domu — posługują się stale bądź polskim, bądź rosyjskim.

Co się tyczy szerokich warstw ludowych, które istotnie mówią narzeczem białoruskiem, to te narzucone sobie nazwy «Białorusin» przeważnie nieznają wcale. Mowę swoją uważają za gwara «prostą», t. j. ludową, czem ona w rzeczywistości też jest, w miarę zaś ukulturalnienia przechodzą bądź na język polski, bądź na rosyjski, zależnie jaki wpływ w danej okazji przeważał.

Nie myślimy w tej chwili narzucać pytania czy z tego materiału istotnie powstać może odrębny naród z odrębnym językiem i kulturą? To pewnie, że my usiłowaniam podobnym przeszkód stawiać nie będziemy. Z

drugiej strony jednak stwierdzić musimy, iż w stanie obecnym jest to jeszcze móg i a w i c a.

Ołóż właściwością każdej mgławicy jest, iż będąc czemś nieokreślonym, nie uchwytanym, służyć ona może za ukrycie dla tych wszystkich żywiołów, które z powodu tych lub innych przyczyn ukrycia potrzebują.

Jeszcze za czasów niemieckiej okupacji, kiedy narodowość rosyjska, jako będąca na stopie wojennej z Niemcami, pozbawiona była niektórych praw, objawiła się wśród miejscowych Rosjan wyraźna tendencja podawania się za Białorusinów.

To samo na większą jeszcze skalę możemy stwierdzić obecnie.

Jest rzeczą wielce zaamianną, jak mieszkający wśród nas Rosjanie, bez względu na swe przekonania polityczne—bolszewicy zarówno jak i zwolennicy caratu—pod różnymi pretekstami i maskami pragną wcisnąć się do naszego rządu, zwłaszcza zaś do armji.

Piszący te słowa był świadkiem, kiedy na wiosnę roku bież. Komitet Obrony Kresów w Warszawie postanowił uformować pułk z tatarów polsko-litewskich, do binra werbunkowego poczęli tłumnie zgłaszać się oficerowie rosyjscy, którzy nagle poculi w swych żyłach tatarską krew. Na szczęście poznano się na farbowanych lisach i zgóry zamknięto wstęp niepożądanym żywiołom. Pułk tatarski istotnie powstał, lecz jest nawakroś polskim z ducha.

Coś podobnego widzimy obecnie w stosunku do Białorusinów. Czyste krwi Rosjanie, niedawni urzędnicy, duchowni, prawosławni, gorliwi ebrucieleś dziś masowo przywdziewają maskę białoruską, by tą drogą, jako esynowie tej ziemi pozyskać wpływ na losy kraju, a jeżeli się uda stanowią w rządzie lub armji. Dziwimy się naiwnej łatwowierności, z jaką prawdziwi Białorusini przyjmują ten niespodziany przyrost swych szeregów.

My atoli, którzy prowadzimy z Rosją walkę na śmierć i życie nie możemy pozwolić sobie na podobną tolerancję, nie możemy na własnym sercu odegrać gadziny, która ostrzy już na nas swe zatrute żądło.

Dla tego bacność! Jakąkolwiek drogą pójdzie sprawa białoruska: czy się ta mgławica rozplynie w słonecznym poranku odrodzonej Polski, czy skupi się we własny kształt—nie możemy ścierpieć, aby się za nią uczuli wróg nasz, gotujący nam zgubę, tuż u naszego boku, pod osłoną naszych władz, na tyłach naszej armji.

J. O.

Sprawy polskie.

Po wzięciu Mińska.

Z prowincji nadchodzą wiadomości o radosnych manifestacjach ludności z powodu odzyskania Mińska. W ubiegłą niedzielę Białystok był widownią wspaniałej manifestacji narodowej.

Tysiączne tłumy we wspaniałym pochodzie wyruszyły na miasto.

Przed gmachem misji amerykańskiej wygłoszono mowę. Major Chalej — szef misji oświadczył zebranym tłumom, że wydał rozporządzenie, by niezwłocznie wyruszył pociąg nadzwyczajny, który zawiezie 10 wagonów żywności, odzież i obuwia dla zniekanej niewolą ludności mińskiej.

Wznoszono przytem okrzyki na cześć generała Szeptyckiego, prezydenta Wilsona i armji polskiej.

Niemcy szykują ludność do plebisytu.

Niemcy czynią przygotowania w wielkim stylu, ażeby zjednać sobie ludność polską na Śląsku w dzielnicach, w których ma się odbyć głosowanie i dziś są zupełnie pewni swego zwycięstwa. W ostatnich dniach zaczęła do dzielnic tych napływać w wielkich ilościach żywność wszelkiego rodzaju, którą sprzedaje się po niezwykle niskich, prawie przedwojennych cenach. W najbliższym czasie będzie Śląsk ze strony niemieckiej zaopatrzony w odzież, obuwie, mięsno i tłuszcze.

Ze strony niemieckiej czynią przygotowania, ażeby ugościć mających tam przybyć przedstawicieli amerykańskich i tem samem uzyskać osobiste poparcie, jak słychać powszechnie z kół niemieckich.

Nowa grabież niemiecka wobec żeglugi polskiej

Pisma codzienne zamieściły niedawno wiadomość, iż władze niemieckie wywożą do Królewca i w głąb Niemiec statki prywatne należące do Warsz. Tow. Handlu i Żeglugi, znajdujące się w chwili opuszczenia Królestwa Polskiego przez władze okupacyjne na terytorjum dawniej należącym do Państwa Niemieckiego. Niemcy wysłali w ten sposób do Królewca statki holownicze: Orion, Neptun, v. Geldern, (dawniej Sam,) i Plock. Obecnie mamy do zamotowania nowej grabieży niemieckiej. Niemcy wywieśli dwa gabary żelazne należące do Warsz. Tow. H. i Z., które po myśli niedawno ogłoszonego oświadczenia rządowego o dopuszczeniu prywatnej żeglugi były w najbliższym czasie przez Warsz. Tow. przeznaczone dla transporta i w tym celu były spuszczone w ostatnich dniach w Tornaju.

Gabary te były sporządzone z materiału nabytego w Holandji i smontowane w warsztatach Pawłowskiego w Tornaju.

Fakty te świadczą o planowej działalności Niemców celem zniszczenia polskiej floty handlowej i opatowania rzek polskich dla własnej żeglugi. Równocześnie z tem idą żywe przygotowania prywatnych przedsiębiorstw żegludowych niemieckich celem wyzyskania kłauzul o umiędzynarodowieniu Wisły.

Niebezpieczeństwo jest groźne, niestety rząd polski nie uczynił dotąd niczego celem obrony naszej najważniejszej drogi wodnej, a państwowa żegluga, na którą zewsząd podnoszą się skargi, i to nie tylko ze strony bezpośrednio interesowanej, ale i organizacji publicznych w rodzaju Ligi Żeglugi polskiej, uniemożliwia wszelką prywatną inicjatywę, która jedynie może sprostać konkurencji prywatnej niemieckiej w sprawach żeglugi.

Wobec zakusów niemieckich jak najenergiczniejsza i bezwzględna interwencja rządu i Sejmu, celem ostatecznego uregulowania żeglugi polskiej i dopuszczenia w jak najszerszej mierze żeglugi prywatnej, jest nieodzowna. W przeciwnym razie grozi to fatalnymi skutkami dla rozwoju dróg polskich wodnych.

Skutki ustawy o reformie rolnej.

Pierwsze skutki uchwalenia ustawy o reformie rolnej są napozór zgoła nieoczekiwane. Już obecnie pokazuje się, że tak ziemianstwo, i włościanstwo wcale nie okazuje ochoty do zabawiania się w biurokratyczne transakcje parcelacyjne przy pomocy rządu. U włościan okazuje się wielka chęć nabywania jak najszybciej ziemi bez względu na to, czy będzie można odrazu wystarać się o inwentarz, czy nie. Z drugiej strony obywatelstwo również chętnie oddaje całe przestrzenie na parcelacje.

Bardzo charakterystyczne jest, że włościanstwo wcale nie ma zaufania

do akcji rządu. Kupna z wolnej ręki przy pomocy aktu notarialnego uważają włościanie za najpewniejsze.

Arcydzieła malarstwa polskiego.

Pełnomocnik głównego urzędu likwidacyjnego dr. Juliusz Twardowski, otrzymał od rządu wiedeńskiego przyrzeczenie, że obraz Matejki «Rejtano», znajdujący się w b. galerji cesarskiej, będzie ustąpił Polsce. Zapewnione jest również nabycie obrazu Brandta «Czarci pod Gedyngą» i dwu obrazów Leopolda Leffera: «Powrót z niewoli» i «Ks. Albas z wiedeńskiej galerji sztuk pięknych. Co się tyczy «Wojny» Grotigera, Twardowski wdroył poszukiwania, które obecnie, po oswobodzeniu Węgier, doprowadzą może do celu, część bowiem kartonów znajduje się podobno w samku Gödöllö pod Budapesztem.

Uchwały wlecu gnieźnieńskiego.

(PAT). Do Rządu Polskiego na ręce Prezesa Ministrów Paderewskiego nadesłano z Gniezna następującą dezesę:

Obywatele i obywatelki Gniezna i okolicy w liczbie około 6,000 zebrałi na wiecu konferencji polskiej w Gnieźnie w niedzielę 27-go lipca protestują: 1) przeciw tolerowaniu wszelkiego przekupstwa i łapownictwa w urzędach państwowych, a żądają wymierzenia najsurowszych kar więzennych i pieniężnych za te przekupstwa, 2) protestują najenergiczniej przeciw powierzeniu jakichkolwiek urzędów osobom nie polskiej narodowości, 3) ślubują, jako Polacy-katolicy karność, wierność i posłuszeństwo Stolicy Apostolskiej, 4) żądają uruchomienia fabryk i sprowadzenia surowców z zagranicy, aby dać możność zarobku robotnikowi, żądają podniesienia rzemiosła polskiego przez oddanie zamówień polskim związkom rzemieślników, 5) żądają ukarania prowokatorów i agitatorów szerzących nieład i niemiłość w kraju, 6) ślubują bronić wszystkimi siłami odrodzonej Ojczyzny i pracować wyłączenie i sumiennie ku Jej chwale — tak nam dopomóż Bóg!

Konferencja polska w Gnieźnie, adwokat doktor Jurek, prezes Konferencji.

Ze świata.

Delegacja litewska w Watykanie.

KOWNO (L. B. L.) «Lietuvos do-nėsi: Data 16 lipca była przyjęta przez Papieża delegacja litewska, którą stanowili: ks. Staugaitis, dziekan marjampolski i wice prezes rady państwowej i kan. dr. Grigaitis, b. inspektor akademii duchownej w Piotrogradzie, a obecnie zastępca biskupa sejmieńskiego. Delegacja miała zapoznać Srolicę Apostolską z prawdziwym stanem i potrzebami Kościoła Litwy. Delegaci wręczyli Papieżowi memoriał, w którym wykazano potrzebę utworzenia z Litwy oddzielnej prowincji kościelnej, powiększenia liczby djecerji i bezpośrednich stosunków ze Stolicą (nuncjatura w Litwie i ambasada przy Watykanie). Papież był bardzo zadowolony, że osobiście mógł wysłuchać życzeń Litwy i przyrzekł, że z chwilą uznania niepodległości Litwy będą uregulowane potrzeby Kościoła.

Wittelsbachowie na tronie niemieckim?

Artykuł «Temps'a», dowodzący konieczności osadzenia na tronie bawarskich Wittelsbachów, komentowany jest szeroko przez całą prasę. «Vorwärts» zwraca uwagę, że kapitalizm międzynarodowy przygotowuje samach na rewolucję przez wynowienie różnych dworów, które opierają się obecnie o demokrację państw ententy i zagrażają zarówno Austrii, jak i Niemcom.

Z państwa Taryby.

Rozczulające stosunki panują w państwie Taryby. Pomimo oficjalną wojnę, prowadzoną przez rząd litewski, z bolszewikami na froncie, w stosunkach wewnętrznych ideje bolszewickie znajdują łatwy i podatny grunt.

Osoby przybyłe z Kowieńszczyzny, okupowanej do niedawna przez bolszewików, a obecnie będącej pod panowaniem rządu kowieńskiego, informują nas, że nie tam się nie zmieniło. Te same osoby, które za czasów bolszewickich zasiadały w komitetach różnych jako komisarze sowieccy, dzisiaj piastują władzę nadal, ale już z ramienia rządu litewskiego. Dla ludności polskiej zmianą tą niema żadnego znaczenia, gdyż zarówno za czasów bolszewickich jak i obecnie prowadzi się walka nieubłagana z żywiołem polskim. Inteligencja polska oraz szlachta zagrodowa są ustawicznie szykanowane przez przedstawicieli władz litewskich. Raz po raz kogoś z polaków aresztują pod zarzutem szpiegostwa, powiewiają i morską głodem w aresztach. Niedawno aresztowano p. Z. Koziełłową z m. Łojcie, którą komendant litewski w Uciańie zmuszał do zamiatania ulic. P. Koziełłowa po dwa dni strzędn nie jadła, a gdy poprosiła o kawałek chleba, to ją żołnierze zbili w nieludzki sposób.

Rekwizycje po dworach i zaściankach są na porządku dziennym. Za rzeczy zrekwirowane nie się nie płaci. Obywatelstwo musi, jak za niemieckich czasów, dostarczać władzom litewskim masła, jaj, mięsa i inwentarza żywego. W kościołach, gdzie przedtem od czasu do czasu były głoszone kazania dla Polaków, lub czytana była Ewangelja, dzisiaj słyszy się tylko język litewski, katecha bowiem miejscowi doszli do przekonania, że tym sposobem łatwiej zlitwiniają miejscowych Polaków. Ssokoły polskie są pod surową odpowiedzialnością zakazane. Włościanom litewskim, którzy w gruncie rzeczy nie żywią do Polaków nienawiści, głoszą księża i ex dyktarze sowieccy, że jeśli Polska roztoczy tu panowanie — to niechybnie będzie wprowadzana pańszczyzna.

Gwałty bolszewickie na Wołyniu.

Osoby świeżo przybyłe z powiatu Rówieńskiego komunikuje nowe szczegóły o wyrafianym okrucieństwie i gwałtach bolszewickich.

W okolicach Równego po do- szczętnym zrabowaniu dworów nadeszła kolej na gęste rozrzucone kolonje polskie i czeskie. Prócz rabunku bolszewicy zęcają się nad mieszkańcami owych kolonji w sposób barbarzyński. Po polsku zabraniają mówić zupełnie. Kościoły po zamykaniu i na spełnianie obowiązków religijnych nie pozwalają.

Gorzej jeszcze dzieje się w okolicach Stepania, gdzie głód panuje straszny, gdyż bandy bolszewickie rabują wszystko doszczętnie. Prócz Stepania zrabowano wioski Kamionkę, Mielnicę jedną i drugą, Hutę Stepańską, Hutę Mychą, Ledno, Omielankę i Temae. W Stepaniu ofiarami mordu padli w ostatnich czasach następujący Polacy: pp. Cieski Józef Zalewski Wojciech (organista), Kunicki Marcell, Kołodziejcki Ksawery, Kiebasiański z córkami Stanisławą i Janią.

W czasie rabunków w wyszczególnionych powyżej wioskach, ofiarami mordów lub pobicia padło przeszło 150 osób. W kościele Stepańskim bolszewicy poniszcyli wiele obrazów, a księgi powdeptowano w błoto. W cerkwi prawosławnej umieszczono konie na znak lekceważenia katolickiej religji.

Jednak najdzikszy, najbardziej okrutny fakt miał miejsce w Kazi-

mierzni w okolicy Stepania w dniu 16 lipca. W dniu tym przypada święto Matki Boskiej, przed którym mieszkańcy parafii zgłosili się do komisarza bolszewickiego na st. Mały z prośbą o pozwolenie ks. Kaczorowskiemu z Bereźnego na odprawienie nabożeństwa. Komisarz pozwolenia udzielił, lecz w dniu 16 lipca, w momencie, gdy ks. Kaczorowski wszedł na ambonę, by wygłosić kazanie, bolszewicy otoczyli kościół i zupełnie bez żadnych powodów dali kilka salw do wnętrza. Gdy ludność zaczęła tłumnie uchodzić z kościoła, bolszewicy otoczyli tłum, skierowali go na jedynie wolną drogę do stawu, a następnie, wpędzając ludzi do wody, strzelali do nich jak do kaszek. Tę dziką zabawę, trwającą kilkadziesiąt minut, oplaciło śmiercią lub ranami około 100 osób, przeważnie Polaków.

Warszawę nie przyniosły rezultata. Przedstawiciele niemieccy sprzeciwiają się również podziałowi tego obszaru.

Plebiscyt na słowaczynie.
CIESZYN 12 b. m. (P. A. T.) «Dziennik Cieszyński» podaje wiadomość że arcyksiążę Józef, obejmując regencję na Węgrzech postawił warunkiem przeprowadzenia plebiscytu na Słowaczynie, co mogłoby być dla Czech klęską. Warunek ten przedłożył arcyksiążę misji koalicyjnej, która obiecała sprawę tę przedłożyć konferencji pokojowej.

Głosy czytelników.

Potrzeba wykształcenia fachowego.

Stare przysłowie mówi: «uczciwość i praca narodzi bogactwo». Dzisiaj kiedy wiekowy dorobek przez wojnę został zniszczony—tembardziej wielka nas czeka praca — praca na roli, praca przy warsztacie. Potrzebna największa liczba rąk uzdolnionych, a których stanowczy odczuwa się brak. Rząd rosyjski skrzętnie ukrywając światło wiedzy, tłumiąc bezwzględnie wszelką inicjatywę prywatną—spowodował kompletny zastój w kraju wszystkiego. Jedynie klasa urzędnicza była liczną i tutaj każdy szukał dla siebie wstępu. Wytworzył się stan martwoty. Ludzi fachowo uzdolnionych potrzeba było szukać poza granicami kraju. Robotnik miejscowy sdołaj wytwarzać jedynie najgorszego gatunku tandetę. Nic też dziwnego że tego rodzaju praca nie mogła i nie może zadowolić pracującego. Do każdej pracy potrzebna odpowiednia inteligencja i uzdolnienie. Jedno i drugie daje szkoła. Jeżeli fachowe wykształcenie niezmiernie pożyteczne dla wszystkich, to dla klasy średnio i mało zamożnej jest prawdziwą ostoją.

Ciężkie lata okupacji niemieckiej dostatecznie chyba wykazały pożytki fachu. Nawet w tym nadzwyczaj ciężkim okresie rzemieślnik - fachowiec mógł sobie radzić i bronić się od głodu.

Czy jednak uświadomienie społeczeństwa pod tym względem o wiele posunęło się naprzód, nie śmiem sądzić. W pierwszym roku okupacji niemieckiej Towarzystwo «Powszechność i Praca» otworzyło 4 klasową szkołę rzemieślniczą przy zakładach wychowawczych ul. Stefańska № 37. Trzy lata okupacji niemieckiej szkoła prowadziła żywot suchotniczy. Nic zresztą w tem dziwnego. Ogólna niedość i głód zmuszały dorastającą młodzież szukać gotowego już kawałka chleba.

To też przez te lata liczba uczniów szkoły rzemieślniczej nie przewyższała 20—25 osób. Brak wszelkich zasobów ze strony szkoły nie pozwalał Zarządowi Towarzystwa postawić szkoły na wysokości jej zadania. Przyjście wreszcie bolszewików, sekwestr zakładów—zupełnie podkopali podstawy dobrych rozpoczęcia «Powszechności i Pracy». Najgorsze przyszło — «Powszechność i Praca» przy pracy wyrwała. Tem bardziej dzisiaj tej pracy nie zaniedba. I chociaż mając na opiece setki dlatwy ubogiej i pustą kasę, z pewną trwogą musi spoglądać na niepewne jutro—to jednak ufać w dobrą wolę i poparcie społeczeństwa jak i naszych władz w dalszym ciągu do pracy społeczno-kulturalnej staje.

Szkola rzemieślnicza z wydziałami drzewnym i metalowym rozpocznie się z dniem 1 września. Szkoła się mieści przy ul. Stefańskiej № 37. Zapisy uczniów przyjmowane będą od poniedziałku 11 sierpnia codziennie od 2—5 po południu w lokalu szkoły. Egzamina wstępne 25 sierpnia.

Ks. N. Dyakowski Prezes Towarzystwa «Powszechność i Praca».
Wilno 5-go sierpnia 1919 r.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Ezebjusza.
Jutra: WNIĘBOWZIĘCIE M. B.
Pojutrze: Rocha i Jacka.
Wschód słońca—o g. 4 m. 20
Zachód słońca—o g. 7 m. 47

Z WILNA.

Centrala Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych. Staraniem «Straży Kresowej», będzie wkrótce otwarta w Wilnie Centrala Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych, która będzie jednoczyć wszystkie rolniczo-handlowe stowarzyszenia ziemi Wileńskiej. Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowe, które zechcą należeć do wyżej wspomnianej Centrali, muszą wpłacić wpisowego 150 rb., kupić przynajmniej jeden udział w wysokości 5000 rb. i złożyć deklarację obowiązującą do przestrzegania statutu Centrali.

Wobec tego, że za pomocą wyżej wspomnianej Centrali, rolnicy będą mogli dostać wszystko, co im jest dzisiaj niezbędne dla rolnictwa, jak żelazo, smary, nawozy, siła, nasiona, sztuczne nawozy i t. p. produkty, których wcale nie mamy w kraju, zawiązanie gospodarstw kółka Rolnicze i przy nich Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowe. Wszelkie niezbędne instrukcje co do tego mogą być udzielone w Straży Kresowej—Wronia 1.

Centrala obejmuje następujące organizacje rolne: 1) Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowe, 2) Centralę Kółek Rolniczych w Wilnie, 3) Towarzystwa Rolnicze Ziemi Wileńskiej, 4) Związek Rolników Ziemi Wileńskiej.

Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie zawiadamia, iż Biuro matrycjalne jest czynne (codziennie od 12—2 g. we własnym lokalu—Tatarska 5—4.

Kursy dla instruktorów przy T-wie Muzycznym w Warszawie. Istniejące przy Warszawskim T-wie Muzycznym kursy instruktorskie 6 dniowe i 12 dniowe, dały wynik tak dalece dodatni, że Wydział Oświaty Pozaszkol. przy ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego postanowił od początku roku szkolnego 1919/20 w godzinach wieczornych otworzyć przy T-wie Muzycznym roczny kurs, mający na celu przygotowanie teoretyczne i praktyczne kapelmistrzów, nauczycieli, seminarystów organistów i t. d.—do organizowania i kierowania rozwojem artystycznym kół ludowych i zespołów muzycznych wśród ludu. Zapisy na kursy instruktorskie od września. Opłata roczna wynosi 60 mk. wpisowe 5 mk.

Wykłady rozpoczną się 20 września b. r. Prospekty wraz z zniżkami można nabyć w kancelarii Warszawskiego T-wa Muzycznego, Warszawa ul. Sienkiewicza 8.

Związek jedności i siły polskiej. Dziś, 14 b. m. w lokalu własnym Wileńska 30 o godz. 8-ej rozpocznie się dyskusyjne posiedzenie na temat «od 5-go listopada 1918 r., do 5-go listopada 1918 r.» Weszły czwartek pogadanka «od 6-go sierpnia 1914 r. do 6-go sierpnia 1919 r.» zagajona przez Wł. Studnickiego wobec obfitości materiału doszła tylko do aktu proklamowania Polski. Dzisiejsza dyskusja, jakkolwiek będzie nosiła charakter samodzielnej całości, jest dalszym ciągiem zeszlotygodniowej.

Wstęp dla członków wolny, goście płać 50 fenigów.

Dla potrzebujących pracy. Osoby mające maszyny do szycia i maszyny pończosnicze sechcą zgłosić się w poniedziałki i czwartki, między 5-tą i 7-ą po południu, do świetlicy żołnierskiej na Domińska 13, dla porozumienia się w kwestji pracy.

Główny Komitet Wyborczy zwraca się do właścicieli domów i do mieszkańców z prośbą o wywieszenie na widocznym miejscu adresu tego biura obwodni wyborczego w którym mieszkańcy danego domu

muszą sprawdzić, czy są wpisani na listę wyborców, mających głosować 7-go września na kandydatów do Rady miejskiej m. Wilna.

Internat dla młodzieży średnich zakładów naukowych pod kierunkiem Wincentego Wickurskiego od początku roku szkolnego będzie nadal istniał.

Zapisy kandydatów codziennie od g. 11—12 i od 3—4 po poł.

Adres Dobroczyński № 24 m. 7

Podatek jednorazowy na rzecz m. Wilna. Komunikują nam: 6-go bm. Magistrat przystąpił do sporządzenia listy osób, które dotychczas nie złożyły ankiety (deklaracji) o swoim dochodzie, oraz osób, które chociaż ankietę i złożyły, lecz przypadającej kwoty podatku nie wnieśli.

Przypuszczamy, że obywatele m. Wilna spełnią swój obowiązek, pomogą utrzymać w porządku gospodarkę miejską, złożą ankietę i opłać podatek. Nie dość uspołecznionym obywatelom przypominamy, że niezłożenie we właściwym terminie, to jest do 25 bm. deklaracji (ankiety) pociąga za sobą karę od 100 do 300 rb. za niewpłacenie podatku do 25 bm. będzie się pobierała kara w wysokości 1 proc. za miesiąc, nie opłacenie zaś podatku wraz z karą w przeciągu miesiąca po upływie terminu pociąga za sobą wyegzekwowanie takowego sposobem przyznanej administracyjnego.

Poznań—Wilno. Magistrat otrzymał telegraficzną wiadomość, iż z Poznania wysłano dla Wilna makę i kaszę.

Mińsk—Wilno. W dniu 11 b. m. wyruszył pierwszy pociąg próbnym z Wilna do Mińska celem zbadania toru kolejowego i urządzeń na stacjach.

12 bm. przybyli do Wilna 4 przedsiębiorcy—naturalnie żydzi—celem pozyskania potrzebnych zakupów dla Mińska.

Żydowski komitet wyborczy. Miejscowe społeczeństwo żydowskie energicznie zabrało się do akcji wyborczej. W tym celu zorganizował się komitet żydowski wyborczy, na czele którego stoi jako prezes dr. p. Wygodzki, wice-prezesem jest dr. p. Gerszun, sekretarzami pp. Antowil i Perelson. Komitet postanowił zaprosić do pracy organizacyjnej te partie i grupy polityczne żydowskie, które są zdecydowane stanąć do wyborów. W komitecie wyborczym są reprezentowane następujące partie polityczne: sjonistów, sjonistów-narodowców, partja żydowska demokratyczna, partja zjednoczenia narodowego, związek rzemieślników i kupców.

Biuro Zjazdu Nauczycielskiego (Domińska 5—komitet Edukacyjny) otwarte jest obecnie od godz. 10 do 2 po poł. i od 5 do 7 wiecz. W niedzielę biuro zjazdu będzie otwarte od godz. 12 do 1 po poł. i od 5 do 7 wiecz.

Wycieczka rolników. Przypominamy gospodarzom o wycieczce do Warszawy, Poznania i Krakowa, która ma wyruszyć z Wilna 24 sierpnia b. r. rano. Uczestnicy wycieczki winni się zjechać dnia 22, najpóźniej 23 bm. w Wilnie. Miejsce zbiórki—«Straż Kresowa». Koszt wycieczki zniżony od 160 Mk. na osobę. Zapisywać się należy w Biurze «Straży Kresowej», jako też otrzymać bliższe informacje co do wycieczki. Adres: Wronia 1, od 9 do 3 po poł.

Dziekanem fakultetu teologicznego na Uniwersytecie Wileńskim ma być prałat dr. Żagółkiewicz.

Osobiste. W celu informacji rodziny i znajomych, od których otrzymane są listy i zapytania, Centralne Biuro Adresowo-Meldunkowe w dalszym ciągu poszukuje następujące osoby:

68) Marię Szwabińską, córkę Józefa, 69) Grzegorz Grygorczanka, syna Jana, 70) Bronisławę Michalską, 85) P. Kuszejkę (właściciela domu), 88) Jenerała Sławoczyńskiego, 95) Czesławę Snarską, 96) Piotra Łukaszewicza, syna Feliksa.

Koncerty w ogrodzie. Kolejny koncert Wileńskiej orkiestry symfonicznej w ogrodzie Bernardyńskim, zapowiadają się na piątek, t. j. jutro. Wykonane na nim be-

TELEGRAMY.

Powstanie w Moskwie.

ROTTERDAM 11-go sierpnia. (P. A. T.) — «Daily Mail» i «Morning Post» otrzymały taką depeszę z Moskwy: Od kilku dni trwa tutaj powstanie ludowe przeciwko rządowi bolszewickiemu. Według doniesień państw neutralnych w piątek i w sobotę w nocy toczyły się walki uliczne. Część gwardji czerwonej przeszła na stronę powstańców, ale rząd sowiektów utrzymał się jeszcze przy pomocy nadeszłych posiłków. Moskwa znajduje się w przededniu wielkich zdarzeń.

Zamordowanie Waśnicowa

Z Helsingforsu donoszą, że znakomity malarz rosyjski Wiktor Waśnicow został rozstrzelany przez bolszewików w Moskwie. Zmarły liczył 77 lat.

Węgrzy godzą się na warunki Rumunów.

WIEN 11.8 (PAT.) Biuro Kor. donosi z St. Germain:

Wedle wiadomości z Bukaresztu, arcyksiążę Józef przyjął warunki zawieszenia broni, postawione przez Rumunów.

Gdańsk — Adrjatyk.

PRAGA 11-go sierpnia. (PAT.)—Czeskie biuro prasowe donosi z Białogrodu: Rząd praski zgodził się na plan koalicyjnej misji kolejowej, mający na celu zbudowanie kolei z Gdańska do Adrjatyku.

Bukareszt — Warszawa.

PARYZ 11-go sierpnia. (PAT.)—Ekspress Bukareszt—Warszawa rozpoczął ruch prawidłowy.

Rokowania polsko-niemieckie.

BERLIN, 12 bm. (PAT.)—Wczoraj po południu zagajono rokowania polsko-niemieckie w sprawie przejścia obszarów przyznanych Polsce.

Skon Carnegie'go.

WIEN 12 bm. (PAT.) «Allgemeine Handelsblatt» donosi z Londynu o zgonie amerykańskiego miliardera Carnegie'go.

Rokowania polsko-czeskie.

WIEN 12 b. m. (P.A.T.) «Le Temps» donosi: Najwyższa Rada Ententy wezwała komisję czesko-słowacką i polską, aby podjęły na nowo rokowania w sprawie cieszyńskiej.

Neutralizacja Śląska Cieszyńskiego.

WIEN 12 b. m. (P.A.T.) Przedstawiciele stronnictw niemieckich z okręgu przemysłowego morawo-śląskiego przedłożyli komisji aljańskiej w Cieszynie prośbę o neutralizację Śląska, przytaczając jako motyw, że rokowania między Pragą a

da «Sceny malownicze» Masseneta, «Arlezyanka» Bizeta, znana uwertura Lisolffa «Robespierre» i in. Solo na skrzypcach z towarzyszeniem orkiestry grać będzie p. S. Kontorzewicz.

Początek o g. 7 3/4 w.

— **Polaki Teatr Ludowy** (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) jutro, t. j. w piątek d. 15 sierpnia, daje po cenach znacznie niższych — dwie, tryskające humorem — aktówki, a mianowicie: «Szwaczkę Warszawską», krotkochwile ze śpiewami w I akcie, napisaną przez Antoniego Wieniarskiego, z muzyką Adama Wrońskiego; rzecz wzięta z życia tak bardzo często wystawianych na ciężkie próby życiowe — panien zmuszonych zarabiać w pocie czoła na utrzymanie siebie, a często i rodziny swojej.

Dyrekcja Teatru Ludowego chcąc nadać jutrzejszemu wieczorowi charakter «wieczoru śpiewu i humoru», wystawia rzecz graną z olbrzymim powodzeniem, bo przeszło pięćdziesiąt razy z rzędu, w teatrze «Nowość» w Warszawie, p. t. «Nieodparty argument», humoreskę w I akcie napisaną przez A. Sokolicza.

Wieczorem dwa przedstawienia.

Początek pierwszego o g. 7, drugiego o g. 9 wiecz.

— **Polaki Teatr Nowoczesny.** — Dziś, we czwartek, — całkowita zmiana programu. Odbędą się, jak zwykle, — 2 przedstawienia o g. 7 i 9 w.

Program zapowiada: «Próbę miłości», operetkę jednoaktową W. Rapackiego z Z. Wojnowską i S. Szczuką w rolach głównych, Sketch Tota «Pasek na piosenki», z udziałem S. Strycharskiego i A. Wronczykowskiego; — oraz urozmaicony dział koncertowy, składający się z 10-ciu numerów solowych.

W części koncertowej wystąpią: W. Świeży-Władysławski («Cicha jak noc»), H. Winiarska (Taniec wschodni), Z. Sulima-Sulkowska (przed sądem) I. Arte (Dobra Mania), L. Lewandowska i I. Ciesielski (taniec komików), Z. Millerowa (manucure), S. Szczuka (madame Lonin), J. Srebrzycki (klasyczny obrońca), Z. Kosińska (Człotka i Ostrogi), Jarzęcka i Muszyńska (taniec fantazyjny).

Początek widowisk o g. 7 i 9 w.

Kasa czynna jest codziennie 11—1 i od 4-ej godz. wiecz.

Jutro w piśmie naszym ukaże się spis alfabetyczny ulic m. Wilna ze wskazaniem do jakiego obwodu wyborczego każda ulica należy. To znacznie ułatwi sprawdzanie list wyborców i wpisanie osób w nich nie wymienionych, a jednak mających prawo wyborcze.

Sprawy gospodarcze.

Handel z państwami skandynawskimi.

Przystępując do zawiazania ściślejszych stosunków handlowych z państwami Skandynawskimi, Skandynawsko-Polska Izba Handlowa w celu zebrania odpowiedniego materiału statystycznego prosi osoby i firmy posiadające towary kwalifikujące się do eksportu do Skandynawji (Danji, Finlandji, Norwegji i Szwajcarii) o składanie odpowiednich deklaracji.

Biuro Izby mieści się w Warszawie, przy ul. Siennej Nr. 16 i jest czynne w godzinach od 5-ej do 7-ej po poł.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Rozporządzenie o rejestracji koni i wozów wszelkiego typu.

1) Wszyscy właściciele lub posiadacze koni i wozów wszelkiego typu (ciężarowe, platformy, dorożki, bryczki, furmanki, powozy i t. p.) znajdujących się w obrębie Okręgu Wielkiego Wilna obowiązani są zameldować takowe w odpowiednim Okręgu Policyjnym.

2) Okręgi Policyjne winny sporządzić formularz na każdego konia i wóz, formularz (wzór) ma być w trzech odpisach — jeden doręcza się właścicielowi lub posiadaczowi, drugi przesyła się do Magistratu (Wydz. Statystyczn. pokój 153, Dominikańska 2) trzeci zostaje w kwitariuszu, z którego wciąga się do księgi.

3) Opłata za rejestrację i formularz pobiera się w kwocie 1 rb.

4) O wszelkich zmianach, zaszłych w prawie posiadania koni lub wozów i o wszelkim faktycznym przejściu koni lub wozów z jednych rąk do drugich (sprzedaż, kradzież, npadek i t. p.) właściciel lub posiadacz powiadamia Okręg Policyjny, który robi adnotację i komunikuje o zmianie Magistratowi.

5) Wszelkie konie lub wozy, pozostające w mieście bez poświadczenia o rejestracji po 31 sierpnia r. b. odstawiane będą przez policję do Magistratu, właściciele ich lub posiadacze podlegają karze w trybie administracyjnym w grzywnach do 3000 rb. lub 2 miesięcy więzienia, a w wypadkach poszczególnych wymienione kary mogą być łączone.

Powyzsze przepisy nabierają mocy od dnia opublikowania.

Jan Piłsudski
Komisarz m. Wilna.

W. Abramowicz
Prezydent m. Wilna.

14 sierpnia 1919 r.

OFIARY
złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”

Ofiarność naszych Włościan na wojsko Polskie.

Włościanie nasi prześcigają się w ofiarności na wojsko Polskie. Ostatnio p. Radziszewska z Koła Polek Wasilkowskiego (ziemi Grodzieńskiej) zawiązała zebrane własnym staraniem na front następujące ofiary: Ze wsi Romejki: mr. 74, jaj 89, płótna 25 i pół arszyn, 4 koszule, 4 ręczniki, 1 kalesony, 3 sery, 2 i pół f. masła, 1 i pół f. słoniny, 1 kalesony.

Z parafji Brzozowej: 48 mr., 66 arsz. płótna, 9 ręczników, 23 koszule, 2 prześcieradła, 1 obrus, 10 f. słoniny, 1 i pół f. kiełbas, 6 i pół f. masła, 274 jaj, 11 serów.

W parafji Dolistowskiej (pow. Białostocki) 508 jaj 329 arszyn płótna, 45 ręczników, 24 koszule, 17 par kalesonów, 18 f. słoniny, 26 serów, 9 f. masła, 10 f. mąki, 41 mar. pół f. tytoniu.

Ze Struzowa p-stwo Kossakowscy 50 mr., Z Mikicina p. Kozłowski 100 mr.

Z Karpińca p. Kucharski 100 mr., 5 p. żyta, 3 f. słoniny, pół f. tytoniu, 5 f. masła, 2 sery, 16 jaj.

Parafja Dąbrowa: 509 jaj, 45 serów, 26 i pół f. mąki, 7 i pół t. masła, 7 i pół f. słoniny, 8 i pół f. kaszy jęczmiennej.

Ze wsi Jałowka: 17 i pół arsz. płótna, 3 sery, 1 i pół f. masła, 49 jaj.

Parafja Bózanostocka: z kwesty urządzonej w Różanostoku 29 czerwca zebrano 1,020 mr., 102 rb. rosyjskie, 115 srebrem, 424 jaja, 30 serów, 13 kawałków słoniny, 2 i pół f. masła, 200 arsz. płótna, 6 ręczników, 6 arsz. płótna ciemnego, 2 koszule, 4 kalesony.

Wieś Brzozowa: 4 mr., 87 jaj, 2 sery, 3 i pół f. masła, 10 koszul, 3 kalesony, 19 arsz. płótna.

Wieś Krugle: 55 arsz. płótna, 8 pr. kalesonów, 8 koszul, 2 ręczniki, 73 jaja, 2 sery, 4 t. masła, 1 3/4 słoniny i kiełbasy.

Wieś Nierosne: 48 1/4 arsz. płótna, 5 ręczników, 2 koszule, 2 p. kalesonów, serów 3, jaj 78, mr. 4.

Płótno zostało użyte dla żołnierzy na froncie na bieliznę i prześcieradła, produkty do szpitali polowych na froncie litewsko-białoruskim.

Kwsta w Suchowoli dała 435 mr. które były użyte na uszycie bielizny dla żołnierzy, płótna dano 210 arsz.

Niechże Wilno nie da się zawstydzić i ofiarnie koldry i bieliznę do szpitali.

ZĘBY sztuczne złote i kauczukowe wstawia technik dentyczny **L. MINKER**, Ludwisarska (Przeobrażenska) 4-7
Reparację wykonywam w ciągu 4 godzin.
Posiadam dużo listów z podziękowaniami

Skład wyrobów żelaznych i staliowych, artykułów technicznych oraz MASZYN i NARZĘDZI ROLNICZYCH.
Na sezon bieżący duży wybór **kos i sierpów.**
Sprzedaż żelaza, blachy, metali, odlewów, gwoździ i wag.
BRACIA TOMKIEWICZ WARSZAWA, GRANICZNA 11. Telefon 107-08.
FIRMA ISTNIEJĄCA OD 1902 ROKU.

Igły i czółenka do maszyn do szycia.
Butelki systemu „THESMOS” 1/2, 3/4 i 1 litrowe.
Zapalniczki model 1919 roku z oddzielnym rezerwuarem dla zapasu benzyny, wystarczającym na miesiąc i kamieniem, wystarczającym na pół roku.
Maszynki do golenia system „GILLETTE”.
Maszynki do golenia oryginalne „ESTELLETTE”.
Amerykańskie maszyny do pisania rosyjskie.
Amerykańskie maszyny do kopjowania listów „RONEE”.
poleca ze składu
Dom Handlowy Józef Goldman.
WARSZAWA, Śniadeckich 6. Telefon 268 71.

Uniwersytet Wileński wzywa dostawców do składania ofert na dostawę **drzewa opałowego**, potrzebnego dla Uniwersytetu na zimę r. 1919/20 w ilości nie mniej 1000 sześciennych sążni.
O szczegółach warunków dostawy dowiedzieć się można w kancelarii Uniwersytetu — ul. S-to Jańska od 10—11 codziennie oprócz niedziel i świąt.

ZARZĄD STOW. SPOŻYWCZEGO „JEDNOŚĆ”
podaje do wiadomości Sz. członków, że dnia 10 sierpnia ogólne doroczne zebranie nie odbyło się, wobec nielicznego stawienia się członków.
Następne zebranie, zwolnione się na niedzielę 17 sierpnia r. b. o godzinie 4 po południu przy ul. Ostrobramskiej № 32, które będzie prawomocne przy wszelkiej ilości członków.
Porządek dzienny:
1) Sprawozdanie zarządu od 1 stycznia 1918 do 1 stycznia 1919 r. i za czas od 1 stycznia do 20 kwietnia 1919 r.
2) Zatwierdzenie budżetu na 1919 r.
3) Wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej.
4) Wolne wnioski.

Dr. W. Wołodźko
Ordynator miejskiego szpitala chorób skór. i wenerycznych.
Przyjmuje od 12—2 i od 5—6.
Ulica Zawajlna 22.

Dr. Wacław Makarewicz
choroby: weneryczne, syfilis (606) i (914), skórne i moczołciowe.
Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

Elektro-leczniczy
zakład **D-RA IWANTERA.**
Choroby wewn., nerwowe i skórne. Badanie chorych i zdjęcia promieniami Roentgena. Leczenie gruźlicy sztucznym górskim słońcem.
Wileńska № 25.

Dr. med. S. Kapłan Spec. chorób wenerycznych, syfilis (606—914) i skórne.
Przyjmuje od 10—1 i 4—7. Piwna (d. Monastyrska) 6—9 obok Ostrej Bramy.

Doktor D. Resser
Wielka 41 m. l. Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne.
Przyjmuje 10—2, 4—7.

Dr. med. B. Szyrwintdt choroby wenerycz.: syfilis (606—914), skórne i moczołciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Doktor D. Kenigsberg
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 11—2, 4—7. S-o Jerska № 4.

AMBULATORJUM istniejące od 20 lat
D-ra Antoniego Tuchendlera
dla chorób **żołądka i kiszki** przeniesione
na ul. Królewską 6 m. 8 w Warszawie.
Godziny przyjęć od 1 do 3.

KSIEGARNIA Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego **W. POHULANKA 11** (gmach b. szkoły Realnej) otwarta 2—7, poleca podręczniki szkolne oraz wszelkie wydawnictwa w zakresie pedagog. wchodzące.

Instruktorów wyborczych do samorządu gminnego
poszukuje Straż Kresowa w Wilnie. Potrzebni są kandydaci z wykształceniem 4-klasowym, znających dobrze wieś i jej potrzeby (rolnicy, nauczyciele ludowi, technicy rolni, pisarze prowentowi i t. p.). Kandydaci posiadac wienni pewne minimum wyrobienia w pracy społecznej. Warunki materialne dobre. Zgłaszać się należy natychmiast do biura Straży Kresowej, Wronia 1.

B. MINIARSKI KRAWIEC. S-to Jerska 9.
Materiały z Warszawy polecam po cenach zupełnie przystępnych.
ROBOTA SOLIDNA. Cywil i wojsk
Elektro-Wielki rabat
magazyn SZAWEDANCA, Wileńska 16 poleca w wielkim wyborze: lampki elekt., sznury, armaturę i wszelkie elektro-techniczne rzeczy.

KANTOR WYMIANY
F. WINISKI, WILNO, Wielka 58,
w dalszym ciągu załatwia różne operacje pieniężnej **KUPNO, SPRZEDAŻ I WYMIANA** rozmaitych walut 0/0 papierów i kuponów.

Transportowe biuro przyjmuje przewożkę mebli i różnych rzeczy. S-to Jerska 22—3. 311

Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Szyldy i plakaty tłoczzone ozdobnie oraz drukowane zwykle.

Na Giełdzie Pracy S-to Jerska 22—3 są potrzebujący pracy specjaliści i specjaliści: technicy, elektrotechnicy, buchalterzy, biuralści maszyniści i fachowcy in. pracy z rekomendacjami. Od g. 9 do 1 i od 5—7 w. 311

Potrzebny rybak specjalista od hodowli pstrągów. Oferty listownie z wyszczególnieniem kwalifikacji składać: Arsenalska 6—5 Kalenkiewicz. 5287

Potrzebna inteligentna ogrodniczka lub ogrodnik do zajęcia się w lecie ogrodem, a w zimie nauczaniem dzieci w szkółce dworakiej. Oferty listownie: Arsenalska 6—5 Kalenkiewicz. 5287

Do sprzedania koza biała, dojna i króliki rasowe srebrzyste. Antokolska 16—1.

Koza mleczna do sprzedania. Garbarska 5—1

Maszyna krawiecka nie używana do sprzedania. Królewska 3, w sklepie Aleks. Szumrej.

Plug motorowy kupię. Oferty listownie: Arsenalska 6—5 Kalenkiewicz. 4829

Do wydzierżawienia duże rybne gospodarstwo i majątek łączny. Do sprzedania place pod fabryki z zabudowaniem i bez zabudowania i folwarki na dogodn. warunkach. Dowiedzieć się od g. 7 wiecz. Wileńska 29—8. Malinowski.

LOKAL do wynajęcia odpowiedni dni na internet, restaurację lub zakład przemysłowy, składający się z dużej sali i 5 pokoi. W. Pohulanka № 17 99

Jan Stejnwald strycharz niech się zgłosi we własnym interesie do Trokienik, albo na Arsenalską 6—5 Kalenkiewicz. 5287

Osoba chorowita bez żadnych środków do życia, mając siostrę ociemniałą na swojej opiece zmuszona jest kołatać do serc miłosiernych, prosząc o składkę na Maszynę Centralną do Krawieczyzny. Ofiary proszę składać w red. «Dz. Wil.» dla Antoniny.

Zgubiono złoty portygar rurekowany z szafrem, znalazcę uprasza się o odniesienie za wynagrodzeniem. S-to Jerska 22—46. Artur hr. Lubieniecki 310

Zgubiono paszport na imię Meite Łazbin. Znalazcę proszę o odniesienie ul. Żmudzka 15—23

Zgubiono legitymację kolejową za № 589 i pieniądze na imię Piotra Romanowskiego, znalazcę proszę o odniesienie: ul. Połocką 62

Zgubiono paszport na imię Aarona Kozłowskiego. Znalazcę proszę odnieść ul. Szpitalna 6—4